Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

WTOREK

22. MARCA 1921.

NR. 66. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 5 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 110	Marek 100	Marek 115	Marek 160	Marek 105

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

Zwycięstwo w okręgu przemysłowym

Przebieg głosowania.

Dotychczasowe, nie pełne jeszcze wyniki plebiscytu — dają nam zupełne zwycięstwo w okręgu przemysłowo-górniczym. Z wyjątkiem okręgu Królewska Huta i miasta Gliwic (a zapewne i Katowic), cały do Polski przylegający, a tak ważny pod względem gospodarczym okręg, głosował za Polską. Uzyskaliśmy ogromne większości w całym szeregu powiatów. Nie pomógł Niemcom udział emigrantów w głosowaniu.

Z okręgów zachodnich rolniczych brak wiadomości. Wynik tam będzie zapewne mniej korzystny.

Odnieśliśmy zwycięstwo. Jest wykluczonem, by okręg przemysłowo-górniczy przypadł Niemcom. Przypadnie P o l s c e. Jest bardzo prawdopodobnem, że cały Górny Śląsk przyznanym zostanie Polsce.

Uświadomienie narodowe ludności polskiej na wschód od Odry ukazało się w imponujących cyfrach przed światem. Z dumą może Polska wskazać Radzie Najwyższej te cyfry, uzyskane mimo teroru Niemców, mimo niepewnego położenia Polski i całej przewagi propagandy niemieckiej, operującej niewyczerpanemi sumami. Cała Polska woła dziś z radosnem wzruszeniem:

Niech żyje polski Śląsk!

Warszawa. Tel. wł. „Gazeta poranna“ w nadzwyczajnym dodatku podaje **następujące wiadomości o przebiegu plebiscytu na Górnym Śląsku,** przesłane telegraficznie przez Ajencyę „Orient“ ze Sosnowca:

W powiecie pszczyńskim, Niemcy rzucili ręczny granat na samochód polskiego komitetu plebiscytowego. Ofiar w ludziach niema.

Bytom. Pod Brzezinami **niemiecka policya celna strzelała do emigrantów udających się przez kordon graniczny na głosowanie. Dwie osoby zabito.**

Opole. (Dn. 20 bm. o g. 3 po poł.). Jak głoszą wiadomości nadchodzące ze wszystkich okręgów plebiscytowych, **głosowanie rozpoczęte o godz. 8 rano odbywa się spokojnie i normalnie. Nastrój ludności polskiej. jest podniosły, a w okręgach górniczych wprost entuzyastyczny.**

Dzisiejsze ranne nabożeństwa w kościołach przybrały charakter manifestacyi narodowo-religijnej.

W okręgach rolniczych ludność polska gorliwie spieszy do głosowania, jednakże i po niemieckiej stronie znać organizacyę i wielką karność. **Niemcy są w wysokim stopniu podrażnieni,** jednakże starają się swoje rozdrażnienie powściągnąć. **Nigdzie do większych wykroczeń nie przyszło.** Niemieccy „stosstruplerzy“ strzegą pilnie granicy polskiej, obawiając się wkroczenia wojsk polskich. **Głosowanie, jak wnosić można z nastroju, przebiega bardzo pomyślnie dla Polski. Anglicy,** którzy obserwują plebiscyt, **są przekonani, że zwycięstwo przypadnie stronie polskiej.**

Sosnowiec. Godzina 3.30 popoł. **Głosowanie,** jak donoszą z Górnego Śląska, **odbywa się spokojnie. Po miastach krążą silne patrole wojsk koalicyjnych. Drobniejsze wypadki zakłócenia spokoju zostały natychmiast przez straże koalicyjne stłumione.**

Bytom. Godz. 1. **Ludność polska przystąpiła do głosowania w niezwykle podnieconym nastroju patryotycznym.** Pewność zwycięstwa i poczucia spełnianego obowiązku wobec ojczyzny jaśniało na twarzach głosujących. **Zwłaszcza w okręgach przemysłowych ludność polska masowo wysuwała się na czoło głosujących. Niemcy wprost zginęli w tłumie głosujących Polaków. Natomiast w okręgach rolniczych Niemcy zachowywali się wyzywająco, chcąc powetować swoją widoczną porażkę w okręgu przemysłowym.** Rozrzucali więc odezwy szkalujące Polaków i usiłowali zakłócić spokój burdami. W Bytomiu i Zabrzu Niemcy szukali sposobu, aby sprowokować ludność polską. **Z Pszczyny doniesiono o zajściu ulicznem, którego wynikiem są dwie ofiary.**

Bytom. Godzina 3-cia. **Głosowanie odbyło się spokojnie.** W większości miasteczek i wsi ludność złożyła swoje kartki w urnach wyborczych. **W większych miastach głosowanie na ukończeniu. Polacy nie reagują na rozrzucane przez Niemców broszury i odezwy podburzające.** Przypuszczalnie najbardziej prowizoryczny wynik głosowania będzie wiadomy między godz. 2 a 4 rano.

Bytom. Godzina 3.30. Ilość lokali z urnami dla głosujących okazała się najzupełniej wystarczająca. **Przebieg głosowania cechuje zupełna karność i dyscyplina. Ludność polska stoi na straży porządku i tłumi w zarodku wszelki objaw prowokacyi ze strony Niemców. Po miastach i miasteczkach górnośląskich tłumy ludności polskiej przeciągają ulicami, manifestując polskość na każdym kroku. Dzieci polskie śpiewają pieśni patryotyczne. Spokój nigdzie nie został zakłócony większem zajściem lub zamięszaniem.**

Bytom. Godzina 5. **Głosowanie ma się ku końcowi.** Do urn śpieszą już tylko niedobitki i chorzy. Emigranci polscy z Kongresówki i Małopolski, zwłaszcza z pasa nadgranicznego wracają do swoich siedzib. **Według przewidywania miarodajnych czynników polskich i aljanckich, na G. Śląsku zwycięstwo polskie zapewnione.** W tym duchu wysłali depesze liczni korespondenci zagranicę. **W Katowickiem Polacy zdobyli olbrzymi procent głosujących. W niektórych miejscach liczba głosujących dochodziła do 90%. Co do wyniku głosowania na rzecz Polski panuje nastrój optymistyczny. Dwa obozy, polski i niemiecki, stoczyły ze sobą największą bezkrwawą walkę, nieznaną w dziejach dotychczasowych.**

Sosnowiec. PAT. Plebiscyt odbywa się na całym G. Śląsku spokojnie. Do południa **nie otrzymał polski komisaryat plebiscytowy żadnych wiadomości o jakichkolwiek rozruchach lub gwałtach.** Głosowanie rozpoczęło się o godzinie 6 rano i trwało do godziny 8 wieczorem. Od samego rana wyborcy dążyli tłumnie do urn, przed każdym lokalem wyborczym widać było długie ogonki głosujących, przed niektórymi lokalami ogonki tworzyły się już o godzinie 8 rano. Byli to głównie emigranci z Niemiec, którzy pragnęli jak najprędzej wyjechać do Niemiec zwykłymi pociągami, nie czekając na osobne pociągi dla emigrantów i na wynik plebiscytu. **Emigranci ci po zapoznaniu się z sytuacyą na miejscu, nabrali przekonania, że zwycięstwo Polski jest pewne,** wobec tego spieszą się z wyjazdem, gdyż obawiają się, że mogą być obici przy tłumnym wyjeździe przez ludność polską, a następnie w Niemczech przez Niemców za przegrany plebiscyt. Takie rozmowy emigrantów można było słyszeć przed każdym niemal lokalem wyborczym. Inni zaś tłómaczą spieszny swój wyjazd względami rodzinnymi, zawodowymi itd.

Wśród ludności polskiej nastrój znakomity i wiara w zwycięstwo. We wszystkich kościołach zamówiono msze święte na intencyę pomyślnego dla Polski wyniku plebiscytu. Dla ilustracyi podajemy, że w Siemianowicach, powiecie katowickim zamówionych było dzisiaj aż 38 mszy. Mszę zamawiały polskie towarzystwa, a także osoby prywatne. **Po wsiach ludność głosowała przeważnie po nabożeństwach w kościele.**

Radosnym objawem jest **tłumny udział w głosowaniu kobiet.** Wszędzie daje się wyczuć nastrój uroczysty. **Ludność zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że przeżywa wielki dzień historyczny dla G. Śląska.** Władze koalicyjne objeżdżają okręgi wyborcze. doglądając, czy głosowanie odbywa się należycie. Porządku publicznego pilnuje policya plebiscytowa i wojska koalicyjne. Do utrzymania porządku i spokoju przyczynia się bardzo zupełny zakaz wyszynku alkoholu.

OSTATNIE BEZOWOCNE WYSIŁKI.

Bytom. Godzina 5.40. W rozrzuconych przez Niemcy odezwach roi się od kłamstw. Niemcy piszą, że bolszewicy wypowiedzą wojnę Polsce, że Korfanty ukradł 4 miliony marek niemieckich i uciekł z Bytomia, że w Warszawie robotnicy proklamowali generalny strajk itd. itd. — **Ludność polska pogardliwie niszczy tego rodzaju odezwy.**

Atak na hotel Lomnitz.

Bytom. P. A. T. W sobotę o godz. 7 rano **przyszło pod hotelem Łomnitz do scysyi pomiędzy Polakami a niemieckimi prowokatorami.** Policya niemiecka stanęła po stronie prowokatorów niemieckich, pragnących wedrzeć się do wnętrza siedziby komisaryatu. Kiedy straże hotelowe zamknęły bramę, **policya dała dziesięć strzałów rewolwerowych, które na szczęście nikogo nie trafiły.** Następnie policya zamknęła ulicę Gliwicką, przy której znajduje się hotel, wstrzymując wszelki ruch uliczny. Wkrótce przybyła komisya koalicyjna, która usunęła policyę i przywróciła normalny ruch uliczny. Panują obawy, że w ciągu niedzieli przyjdzie do nowych awantur, gdyż Niemcy usiłują sprowokować ludność polską.

Sosnowiec. P. A. T. W związku z sobotniemi awanturami niemieckiemi przed hotelem Łomnitz, niemieckie agencye prasowe, między niemi B. Wolffa, rozpuściły w świat pogłoskę, że poseł Korfanty został zabity, a hotel zdemolowany. Wiadomości te dostały się jeszcze przed północą do Warszawy i Poznania, skąd zapytano telefonicznie oddział bytomski P. A. T. i komisaryat plebiscytowy, czy wiadomości te są prawdziwe. Oczywiście zaprzeczono im w zupełności, gdyż **nikt w czasie strzelaniny niemieckiej nie został raniony.**

Sosnowiec. P. A. T. Dziś rano o godz. 8 min. 30 udał się na głosowanie p. **Korfanty.** Ze względu na wielkie niebezpieczeństwo osobiste ze strony Niemców, posłowi Korfantemu towarzyszyli jeden oficer angielski i dwóch policyantów plebiscytowych. Poseł Korfanty głosował w Bytomiu.

ZJAZD DZIENNIKARZY.

Sosnowiec. P. A. T. Dowodem zainteresowania się świata plebiscytem górnośląskim jest **tłumny przyjazd dziennikarzy całej Europy.** Polscy dziennikarze górnośląscy witali wczoraj korespondentów francuskich, amerykańskich i duńskich. Prasa duńska przesłała czterech korespondentów. Zapewniają oni, że plebiscyt w Szlezwigu sprawił, że głosowanie na G. Śląsku budzi w Danii niesłychane zainteresowanie.

DEPUTOWANI FRANC. NA G. ŚLĄSKU.

Sosnowiec. P. A. T. Deputowani francuscy, którzy przybyli na G. Śląsk w charakterze prywatnym, badają bardzo sumiennie stosunki górnośląskie, starają się zwłaszcza poznać życie ludu górnośląskiego polskiego.

Wynik głosowania.

Decydujące zwycięstwo.

Warszawa. Tel. wł. Otrzymaliśmy — donosi korespondent warsz. — dziś z Opola rano o godz. 8 następującą wiadomość: **Odnieśliśmy olbrzymie zwycięstwo na G. Śląsku. We wszystkich okręgach przeciętnie uzyskaliśmy 68% głosów.**

Warszawa. Tel. wł. Z Bytomia donoszą: Korespondent „Chicago Tribune“ wysłał następujący telegram do Paryża: **W okręgu węglowym Polacy uzyskali znaczną większość.** W okręgu katowickim 60%, w bytomskim 60%. tarnogórskim 65%, rybnickim 80%. Korespondest depeszował do Paryża: **„Polska otrzymała większość głosów“.** W okręgach przemysłowych, w powiatach bytomskim i zabrskim 75%, w powierie pszczyńskim uzyskali Polacy 81%.

Warszawa. (Tel. wł.) Ze Sosnowca donoszą: Wedle informacyi korespondentów zagranicznych, którzy objeżdżali teren plebiscytowy, **napływające rezultaty wykazują w właściwych okręgach przemysłowych znaczną przewagę głosów za Polską.** Okręg bytomski z okręgiem wiejskim i miastem wykazuje 66.000 polskich głosów, a tylko 20.000 niemieckich.

Zwycięstwo polskie w Bytomiu.

Sosnowiec. P. A. T. **Powiat bytomski: Czarnkowice 92% za Polską; Niedbuchów 95% za Polską; Księżowice 84% za Polską; Piekary 85% za Polską.**

Sosnowiec. P. T. A. Według nadeszłych tu tymczasowych obliczeń, **zwycięstwo polskie w Bytomiu mieście wraz z powiatem nie ulega wątpliwości. Liczbowo stosunek przedstawia się mniej więcej w ten sposób, że za Polską głosowało 66.000 osób, za Niemcami zaś 20.000.**

Sosnowiec. P. A. T. Według nadchodzących raportów z poszczególnych powiatów dotychczas znane wyniki głosowania są następujące: **powiat bytomski, Wieś Wielka Dąbrówka:** Liczba mieszkańców 4.409. Za Polską oddano głosów 1.878, za Niemcami 352, **za Polską** więc **83.1%.** Wieś Brzeziny: 6.181 mieszk. **Za Polską 1.910 (67.8%),** za Niemcami 852. Wieś Brzozowice: 2.260 mieszk. **Za Polską 991 (84%),** za Niemcami 189. Orzegów: 8.501 mieszk. **Za Polską 2.857 (68%),** za Niemcami 1.345.

Pow. zabrski, Wieś Hudów: 567 mieszk. **Za Polską 283 (91%),** za Niemcami 28. Hudów (obszar dworski): 244 mieszk. **Za Polską 94 (88%),** za Niemcami 13. Wieś Gisowice (pow. katowicki). Liczba mieszkańców nie podana. Za Polską 5.000, za Niemcami 60. Za Polską 98%.

Inne wyniki.

Sosnowiec. P. A. T. (Godz. 3·30). **Powiat tarnogórski z miastem 70% za Polską; powiat olecki** (Rosenberg) **50% za Polską; powiat zabrski z miastem za Polską głosów 65.900, za Niemcami głosów 52.830; powiat gliwicki wiejski** (Landkreis Gleiwitz) **za Polską 65%; Gliwice miasto 38.082 za Niemcami; 8.803 za Polską; powiat bytomski wiejski bez miasta 62.965 za Polską, 43.356 za Niemcami.**

Sosnowiec. P. A. T. (Godz. 4 w nocy). **W powiecie pszczyńskim około 80% za Polską, w powiecie rybnickim około 80% głosów za Polską;** w **powiecie tarnogórskim około 65% za Polską;** w **powiecie katowickim 60% za Polską. Brak jeszcze rezultatów z Mysłowic i Huty Laury.**

Sosnowiec. PAT. Do g. 18 dnia wczorajszego głosowanie na całym terenie odbywało się spokojnie. Meldunki otrzymano z powiatów katowickiego, zabrskiego, bytomskiego, pszczyńskiego, rybnickiego, gliwickiego, tarnogórskiego i opolskiego. Nastrój wśród ludności polskiej dobry. **Szczególnie w Gliwicach oddziaływa widocznie aresztowanie sztabu niemieckiego.** — W kilku miejscowościach **Niemcy przed lokalami wyborczymi próbowali różnych nielegalnych sposobów celem niedopuszczenia Polaków do głosowania.** Stawali oni np. przed lokalami wyborczymi z nieoficyalnemi listami wyborców i oświadczali przybywającym, że nie są wciągnięci na listę, a więc nie mogą głosować. Wypadki te udało się zlikwidować w kilku miejscowościach przy pomocy władz albo dzięki interwencyi naszych ludzi. **Odczuwać się jednakże dawał brak opieki nad lokalami wyborczymi,** przez co likwidacya niektórych nieporozumień musiała polegać na interwencyi samych głosujących. Niemcy mieli natomiast w samych Katowicach przy wszystkich lokalach wyborczych po dwóch ludzi, którzy sprawowali porządek, ustawiali ludzi kolejkami, informowali i gdzie tylko można szkodzili, używając sposobu wyżej opisanego. Działali przytem jakoby oficyalnie, gdyż nosili przepaski niemieckie. Cały transport gazety polskiej „Grenz Zeitung“ został skradziony przez Niemców na dworcu i wskutek tego Katowickie nie otrzymało ostatniego przed plebiscytem numeru tej gazety.

OGRANICZENIE W PRZESYŁANIU WIADOMOŚCI.

Sosnowiec. P. A. T. Ze względu na to, że telefony na G. Śląsku zostały zamknięte od północy dnia 20 b. m. do poniedziałku 21 b. m. w południe, **wiadomości prasowe mogą być wysyłane tylko telegraficznie.** W Opolu cenzuruje je biuro prasowe komisji aliankiej, na prowincyi zaś koalicyjni kontrolerzy powiatowi. Bez wizy tych urzędów nie wolno wysyłać depesz.

Celem porównania wyników plebiscytu ze statystyką ludności w okręgu plebiscytowym, podajemy szereg cyfr ilustrujących stosunek Polaków do Niemców w 14 powiatach Górnego Śląska. Ludność polska tworzyła mianowicie w r. 1910 w powiatach: Pszczyna 86 proc., Lubliniec 85 proc., Olesno 83 proc., Wielkie Strzelce 82 proc., Rybnik 81 proc., Gliwice 79 proc., Koźle i Opole wieś po 78 proc., Tarnowskie Góry 73 proc., Bytom wieś 69 proc., Katowice wieś 68 proc., Zabrze 60 proc., Kluczborsk 53 proc. Mniejszość polską ma jedynie powiat Huta Królewska bo 45 proc.

W powiatach, których tylko części podlegają plebiscytowi, w trzech mają Polacy przeważającą większość, bo w namysłowskim 80 proc., w prudnickim 78 proc., zaś w raciborskim 68 proc.; jedynie tylko w powiecie głupczyckim liczba Polaków nie dochodzi 7 proc.

Natomiast miasta posiadały w r. 1910: Bytom 38 proc. Polaków, Katowice 14 proc., Opole 20 proc., Racibórz 39 proc. i wreszcie Gliwice 26 proc.

Razem mieszka na 10.196 km. według statystyki 1910 r. 1,931.240 mieszkańców, z czego 1 241.235 Polaków t. j. 66 procent.

Rzecz znamienna, że procent polski w szkołach górnośląskich jest wyższy niż procent Polaków w stosunku do ogólnej cyfry zaludnienia, dzieci polskich uczyło się w szkołach 21 procent. Dowodzi to z jednej strony, że faktyczny procent ludności polskiej jest nieco wyższy niż podaje oficyalnie statystyka. Jednak pewną część

zwyżki procentu dzieci trzeba przypisać i temu faktowi, że Polacy, należący do warstw uboższych, posiadają liczniejsze rodziny niż bogatsi Niemcy, którzy dbają więcej o utrzymanie raz osiągniętego poziomu dobrobytu i przekazanie go dzieciom.

Emigrantów przybyło na Górny Śląsk około 120.000, z tego conajmniej 20.000 Polaków.

MANIFESTACYE W SOSNOWCU.

Sosnowiec. Godzina 6. **Rozpoczął się powrót Górnoślązaków, którzy spełnili swój obowiązek głosowania za Polską.** Na moście szopienickim tłumy ludności oczekiwały powracających. **Wszyscy emigranci są jak najlepszej myśli o ostatecznym wyniku plebiscytu.** Przed południem odbyło się tu wielkie zgromadzenie manifestacyjne na rzecz Górnego Śląska, urządzone przez komitet plebiscytowy. W pochodzie wzięły udział szkoły, wojsko, cechy, straż pożarna i tłumy ludności.

Święto Konstytucji w Krakowie.

W KATEDRZE WAWELSKIEJ.

W dniu wczorajszym obchodził Kraków uroczyście ważną dla rozwoju państwa chwilę uchwalenia przez Sejm konstytucyi.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem w katedrze wawelskiej o godz. 10 rano. Sumę pontyfikalną celebrował w asystencyi duchowieństwa ks. kanonik Korzonkiewicz w obecności Księcia Biskupa Sapiehy, siedzącego na tronie biskupim i kapituły katedralnej z biskupem Nowakiem, która zasiadła w stallach. W prezbiteryum zajęli miejsca: jen. broni Szeptycki, dowódzca miasta jen. Kostecki, jenerałowie Symon, Stiller, Truszkowski, Zapałowicz i Gąsiecki, członkowie misyi francuskiej z jen. Tronyo, del. rządu starosta Kowalikowski, prezydent miasta Federowicz z wiceprezydentami i Radą miejską, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. St. Estreicher z senatem akademickim, prezes Akademii Umiejętności Morawski, prezydenci sądów krakowskich Wolter i Pelz, Zdzisław hr. Tarnowski, marszałek powiatu Skrzyński, reprezentanci wszystkich władz i urzędów, instytucyj finansowych, stowarzyszeń kulturalnych, społecznych i oświatowych. Nawę główną zajęła młodzież rękodzielnicza ze sztandarami oraz przedstawiciele cechów z insygniami. Nawy boczne wypełniła szczelnie publiczność.

Podczas nabożeństwa chór katedralny wykonał śpiewy kościelne.

Po skończonej Mszy św. Książę Biskup Sapieha, przybrawszy szaty pontyfikalne, zaintonował uroczyste „Te Deum“, którego potężną melodyę podjęło duchowieństwo przy wtórze organów. Równocześnie rozległy się spiżowe dźwięki Zygmunta, które popłynęły ponad miastem, głosząc wieść radosną o dokonanym wielkim fakcie dziejowym.

Po odśpiewaniu „Te Deum“ i „Salvum fac“, zaintonował Książę Biskup Sapieha „Boże coś Polskę“, którą to pieśń podjęły tysiące zgromadzonych w świątyni.

UROCZYSTOŚĆ W RADZIE MIEJSKIEJ.

Następnie uczestnicy nabożeństwa z Księciem Biskupem Sapiehą i Biskupem Nowakiem, jeneralicyą polską, jenerałem Tronyo, przedstawicielami Wszechnicy, Akademii Umiejętności i władz, przybyli do sali Rady miejskiej.

Przed gmachem magistratu wśród zgromadzonych tłumów publiczności grała już od godz. 11 orkiestra tramwajowa melodye narodowe. Sala Rady miejskiej oraz westybule magistratu ozdobione były bogato zielenią.

Około godz. 12 prezydent Federowicz wygłosił przerywane oklaskami przemówienie. Podniósł w niem doniosłość uchwalenia Konstytucyi 17 marca i przedłożył do aklamacyi rezolucyę, że Rada stoł. król. m. Krakowa, zebrana na ratuszu, wspólnie z przedstawicielstwem wszystkich warstw krakowskiego społeczeństwa, przesyła Sejmowi ustawodawczemu Rzeczypospolitej polskiej na ręce Marszałka Sejmu, wyrazy czci i uznania za doprowadzenie do skutku ustawy konstytucyjnej.

W TEATRACH.

W teatrach miejskich, przed rozpoczęciem przedstawień, odegrano hymn narodowy, którego publiczność wysłuchała stojąc. W teatrze powszechnym przemówił dyr. Wiśniowski, w podniosłych słowach wskazując na znaczenie wiekopomnej chwili, jaką społeczeństwo polskie przeżywa w tych dniach. Po przemowie dyrektora orkiestra odegrała hymn „Boże coś Polskę“, który publiczność odśpiewała wraz z artystami.

KRONIKA.

Kraków, 21 marca 1921.

POS. PROF. GŁĄBIŃSKI przemawiał wczoraj w Radzie powiatowej przed licznem zebraniem inteligencyi sympatyzującej ze Związkiem Lud.-Narodowym. Tematem referatu była sprawa Konstytucyi. Mowca zapowiedział, że stronnictwo jego zabiegać będzie teraz energicznie o uzdrowienie administracyi finansów a zwłaszcza armii, w której znajdują się rozmaite elementy, a nie wszystkie stojące na odpowiedniej wyżynie moralnej. Skarżył się prof. Głąbiński na złą intendanturę, do której przyjmuje się żydów, Czechów, a jak najmniej Polaków, dalej na bezwzględność oddziałów wojskowych w rekwizycyach, która odstręczyła już część ludności na Pomorzu od Polski i duże nam szkody wyrządza na wschodnich kresach. W dyskusyi podnosili mowcy rozmaite kwestye; oklaskami przyjęto oświadczenie jednego z obecnych, że jednak powinno być w Konstytucyi zastrzeżone, iż prezydentem Państwa może być tylko Polak-katolik. Wytykano, że religię katolicką zdegradowano w Konstytucyi do jednego z wyznań, wreszcie ostre zarzuty skierowano przeciw rosnącym i coraz niebezpieczniejszym wpływom żydowstwa na naszą politykę i życie gospodarcze. Poseł Tabaczyński wzywał społeczeństwo do stanowczej samoobrony, bo w tym względzie ustawy nie wystarczą. Inni mowcy prosili o wyjaśnienie, dlaczego Naczelnik Państwa kazał poszukiwać insygnii królewskich, skarżyli się, że kasy chorych są pensyonatami dla agitatorów socyalistycznych, prosili o poparcie sprawy podwyżki emerytur itd.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST. Wczoraj rozpoczęły się w sali konferencyjnej magistratu obrady drugiego dorocznego zjazdu delegatów Związku miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego. Na zjazd przybyli między innymi przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych Dr Rudolf Sikorski, ministerstwa skarbu Dr Pec, ministerstwa aprowizacyi starosta Lewicki, prezydent miasta Warszawy inż. Piotr Drzewiecki z dyrektorem Związku miast ogólno polskich Kozłowskim, wreszcie im. komisyi sejmowej dla spraw gminnych pos. Głąbiński i pos. Śliwiński.ł

Zjazd zagaił wiceprezes Koła miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego wiceprezydent Rolle, im. Krakowa powitał zebranych prezyd. Federowicz. Przewodnictwo objął prezyd. Cieszyna Dr Józef Duda. Pierwszy referat o drożyźnie, jej przyczynach i sposobie jej zwalczania wygłosił prof. Adam Krzyżanowski, drugi referat na temat „Zagadnienia gospodarcze i polityczne państwa, a miasta““ wygołsił Dr T. Dwernicki. Obrady zjazdu przeciągną się do wtorku włącznie.

ODCZYT. We wtorek dnia 22 b. m. o godz. 5 popołudniu wygłosi w sali Rady miasta gen. Franciszek Latinik odczyt na temat „Polska a kresy zachodnie“.

Z Polski i ze świata.

NAPAD MORDERCZY NA KSIĘDZA. Z Radomyśla Wielkiego, w pow. Mieleckim donoszą nam: Dnia 18 b. m. o godz. 5 rano na razie nie wykryci bandyci wpadli do mieszkania ks. wikarego Ludwika Smołki, który zaledwie przed miesiącem objął obowiązki duszpasterskie. Jeden z bandytów w mundurze wojskowym kilkoma strzałami, z tych jednym skierowanym w głowę, a drugim w plecy, zranił księdza tak ciężko, że obecnie dogorywa. Napad był dokonany w celach rabunkowych. Tej samej nocy obrabowano kilka sklepów u nas, czego zapewne dokonała tasama szajka.

Nadmienia się, że w gminie naszej pod żadnym względem bezpieczeństwa niema, policya tak miejska, jak i państwowa nie spełniają widocznie swych obowiązków, skoro wikaryówka znajduje się przy Urzędzie gminnym i przylega bezpośrednio do pokoju policyi miejskiej, a pomimo kilkakrotnych strzałów, nawoływania księdza o pomoc i stukania młotkiem w ścianę, policya nied ała znaku życia i sprawcy uszli.

Dla zilustrowania stosunków bezpieczeństwa w naszej gminie muszę jeszcze dodać, że przed kilku miesiącami jeden z policyantów miejskich obrabował kobietę z poważnej kwoty w lokalu policyi miejskiej.

Kongres ludowców.

We Lwowie obradował przez niedzielę kongres P. S. L., który powziął następujące rezolucye:

Lud polski wschodniej Małopolski wraz z idącym solidarnie ludem mieszczańskim i inteligencyą, żądając pełnego wprowadzenia w życie należnych masom ludowym praw i pełnego udziału w rządzie, oświadcza, że czując się odpowiedzialnym za całość życia państwowego w Polsce, wszystkich sił użyje dla wykończenia i utrwalenia gmachu potężnego sprawiedliwej Polski ludowej.

Ustanowiona w warunkach pokojowych linia Zbrucza, jako wschodnia granica państwa polskiego, przesądza zarazem ponad wszelką wątpliwość przynależność do tego państwa obszarów, położonych na zachód od tej granicy.

Od wszystkich tych, którzy się mienią naszymi przyjaciółmi, żąda kongres uznania tych naszych praw, nie ulegających wątpliwości, a leżących w interesie całej ludności. Do ludności ruskiej wyciąga kongres dłoń do współpracy, zapewniając jej pełnię praw i stwierdzając, że jedynie państwo polskie ma wolę i jest w stanie zapewnić jej możność pełnego narodowego rozwoju. Wyrażamy nadzieję, że odcięta od nas gwałtem część cieszyńskiego, o której Polska nigdy nie zapomnie, na nowo z państwem naszem się złączy.

Z najgłębszą radością wita kongres sojusz z starą naszą przyjaciółką Francyą, wojowniczką o prawa ludzkości. Witamy sojusz z dzielną Rumunią przyjazną nam, który gwarantuje obustronnie granice, a który winien być kamieniem węgielnym kooperacyi państw, powołanych do życia na wschodzie.

Różne wiadomości.

Warszawa. (E. Ex.) Premier Witos wyjechał dzisiaj na kongres wschodniej grupy P. S. L. Powrót jego nastąpi w poniedziałek. W Sejmie obradowała konferencya redaktorów pism socyalistycznych pod przewodnictwem posła Ziemięckiego. Tematem narad była sprawa organizacyi prasy socyalistycznej.

Warszawa. (E. x.) W poniedziałek rozpocznie obrady rada odbudowy kraju nad programem roku bieżącego. Przewodniczyć będzie min. robót publ. Narutowicz. Uczestniczyć będą przedstawiciele wszystkich województw Rzeczypospolitej z wyjątkiem poznańskiego i pomorskiego.

Warszawa. (E. Ex.) P. Andrzej Średniawski, dlugoletni poseł do parlamentu austryackiego i do rady państwa , zamierza złożyć mandat z powodu podeszłego wieku.

Warszawa. (E. Ex.) Minister spraw wewnętrz. przedłożył Sejmowi projekt ustawy ordynacyi do rad miejskich.

NADESŁANE.

ś. † p.

Matka Marya Rafaela Lubowidzka

Przełożona Sióstr Zgrom. Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Zmarła 20 marca 1921 r.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się o 9-tej godzinie 22 marca w Kaplicy przy ulicy Warszawskiej l. 13 a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

Nakładem **Polskiej Spółki prasowej.** Stow. zarej. z ogr. odpow. w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.